

Sygn. akt I Ca 328/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	wiesława Kozikowska anna Kacprzyk
Protokolant:	Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2019 r. na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grajewie

z dnia 29 lipca 2019 r. sygn. akt I C 69/17

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 złotych tytułem

kosztów procesu za drugą instancję.

Wiesława Kozikowska W. A. K.

I Ca 328/19

## UZASADNIENIE

Powódka M. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagała się podwyższenia renty zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Grajewie z dnia 28 października 2004 r. w sprawie I C 18/04 z kwoty 400 zł do kwoty 1.200 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności. Domagała się nadto zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że wyrokiem z dnia 28 października 2004 r. sygn. akt I C 18/04 Sąd Rejonowy w Grajewie zasądził na jej rzecz kwotę 400 zł tytułem renty wyrównawczej, począwszy od dnia 1 października 2004 r., płatnej z góry do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat. W chwili ustalenia renty wyrównawczej powódka miała 18 lat. Od daty przyznania świadczenia wzrosły jej potrzeby. M. K. w dalszym ciągu odczuwa konsekwencje wypadku. Cierpi na zaburzenia psychomotoryczne spowodowane uszkodzeniem układu nerwowego oraz silne bóle głowy. Następstwem doznanych obrażeń było bowiem wodogłowie i wszczepienie zastawki P.. Powódka założyła rodzinę. Ma dwoje dzieci. Nie pracuje zawodowo, jej mąż wykonuje prace dorywcze. Mieszkają z rodzicami powódki, którzy jej pomagają w czynnościach codziennych.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że powódka nie przedstawiła dokumentacji medycznej potwierdzającej jej stan zdrowia pozostający w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem i rzutujący na sytuację bytową i finansową powódki. Nadto zarzucił powódce, że nigdy nie podjęła żadnej pracy zawodowej nawet w zakładzie pracy chronionej. Zdaniem strony pozwanej roszczenie jest nieudowodnione.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Grajewie w sprawie sygn. I C 69/17 podwyższył rentę wyrównawczą zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Grajewie w sprawie sygn. I C 18/04 z dnia 28 października 2004 r. z kwoty 400 zł miesięcznie do kwoty 1.200 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca, począwszy od dnia 29 lipca 2019 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

M. K. w dacie wypadku miała 9 lat, obecnie ma 34 lata. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku wypłacił poszkodowanej jednorazowe odszkodowanie oraz przyznał miesięczną rentę w kwocie 250 zł począwszy od lutego 1998 r.

Sąd ustalił, że wyrokiem z dnia 28 października 2004 r. wydanym w sprawie I C 18/04 Sąd Rejonowy w Grajewie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 400 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 października 2004 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat. Sąd orzekł także o kosztach procesu.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że przyznanie M. K. renty wyrównawczej wiązało się z faktem doznania przez nią szeregu poważnych obrażeń na skutek wypadku drogowego z dnia 3 sierpnia 1995 r. Przeżyła ona uraz czaszkowo – mózgowy. Skutkami wypadku był niedowład połowiczny lewostronny, wodogłowie pourazowe, porażenie struny głosowej prawej, wada wzroku powodująca zaburzenia widzenia, szybkie męczenie. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało również, że ze względu na stan zdrowia powódka wymagała rehabilitacji oraz okresowego wsparcia osób trzecich. Schorzenia ograniczają funkcjonowanie M. K., utrudniają jej samodzielną egzystencję. Sąd ustalił, że powódka ukończyła (...) Szkołę Zawodową w Wojewodzinie o dwuletnim okresie nauczania w zawodzie kucharz małej gastronomii. Po odbyciu praktyki zawodowej z dniem 1 października 2004 r. została zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. jako bezrobotna bez prawa do zasiłku. Decyzją z dnia 20 marca 2002 r. (...) do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w G. stwierdził u M. K. umiarkowany stopień niepełnosprawności, o charakterze trwałym. Stwierdzono także, że M. K. okresowo wymaga wsparcia osoby drugiej. Orzeczenie wydano na stałe. Obecnie jej stan zdrowia jest stabilny i nie uległ pogorszeniu od 2004 r.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że M. K. zawarła związek małżeński w dniu 20 stycznia 2008 r. i posiada dwóch małoletnich synów w wieku 10 i 7 lat. Obecnie powódka wraz z rodziną zamieszkuje u rodziców. Nie pracuje zawodowo. Jej mąż wykonuje prace dorywcze i z tego tytułu uzyskuje dochód około 2.000 zł miesięcznie. W opiece nad dziećmi i w czynnościach dnia codziennego powódce pomaga jej matka M. Ł.. Rodzice kupują opał i jedzenie. M. K. w dalszym

ciągu odczuwa silne bóle głowy, nosi okulary. Cierpi na zaburzenia psychomotoryczne spowodowane uszkodzeniem układu nerwowego.

Na podstawie informacji uzyskanej z Urzędu Statystycznego w B. Sąd ustalił, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w zawodzie kucharza w województwie (...) w październiku 2016 r. wynosiło 2.452,98 zł, zaś w działalności związanej z wyżywieniem w 2017 r. – 2.333,70 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przewidziana przez prawodawcę w treści art. 444 § 2 k.c. renta z tytułu utraty zdolności do pracy (renta wyrównawcza) stanowi formę odszkodowania w granicach wyrządzonej poszkodowanemu szkody. Wysokość renty jest zatem uzależniona od ustalenia jakie poszkodowany mógłby realnie osiągnąć dochody, stosownie do swych kwalifikacji oraz warunków na rynku pracy. Sąd podkreślił przy tym, że sam tylko wzrost wskaźnika wynagrodzeń od chwili ustalania wysokości renty nie jest wystarczającą przesłanką dla ustalenia zmiany stosunków, natomiast okolicznością znaną powszechnie jest fakt, iż wzrost poziomu wynagrodzeń z jednej strony służy wyrównaniu niekorzystnego zaistniałego uprzednio spadku siły nabywczej pieniądza, z drugiej zaś strony jest on na przyszłość również głównym czynnikiem inflacyjnym.

Jako podstawę prawną wydanego w sprawie rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał art. 907 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli płacenie renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie.

Powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że celem art. 907 § 2 k.c. jest zharmonizowanie treści przysługującego poszkodowanemu prawa podmiotowego ze zmianą okoliczności faktycznych, jaka może nastąpić w przyszłości. Nie ma przy tym znaczenia fakt ustalenia wysokości renty i czasu jej trwania w orzeczeniu sądowym lub umowie, na przykład umowie ugody (art. 917 k.c.). Ustalenie takie nie zmienia bowiem źródła obowiązku płacenia renty, a jedynie konkretyzuje ustawowy obowiązek płacenia renty. Sąd podkreślił, iż w procesie o zmianę wysokości renty zachodzi związane prawomocnym wyrokiem przyznającym rentę w zakresie odpowiedzialności dłużnika i stopnia tej odpowiedzialności.

W dalszej kolejności Sąd wskazał, że przesłanką żądania zmiany wysokości lub czasu trwania renty jest zmiana stosunków, a ciężar dowodu - zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywa na powodzie, zaś zmiana stosunków musi nastąpić po dacie ustalenia uprawnienia do renty. Zmiana wysokości renty wyrównawczej dopuszczalna jest za okres od chwili zmiany stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c.

Odwołując się do orzecznictwa Sąd Rejonowy stwierdził, że orzekając o zmianie, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące sytuacji osobistej i majątkowej stron umowy oraz okoliczności obiektywne, w tym też istotny spadek zmiany siły nabywczej pieniądza, a także winien mieć na uwadze zmiany w zakresie wymienionych w art. 444 § 2 k.c. okoliczności mających znaczenie przy przyznawaniu świadczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie istniały podstawy do zmiany wysokości renty wyrównawczej.

W ocenie Sądu potrzeby 34-letniej obecnie powódki w odniesieniu do roku 2004 nie uległy zmniejszeniu, zaś jej koszty utrzymania wzrosły w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza. Nie uległ zmianie fakt niezdolności do pracy powódki. Zdaniem Sądu przy ponoszonych przez M. K., co najmniej nie zmniejszonych potrzebach, niekwestionowanych przez stronę pozwaną, jak też przy powszechnie znanej okoliczności istotnie wzrastających kosztów bieżącego utrzymania w porównaniu z chwilą ustalania renty, świadczenie zasądzone przez Sąd Rejonowy w Grajewie w sprawie o sygn. I C 18/04 w sposób znaczący utraciło obecnie realną wartość, co należy kwalifikować jako istotną zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. Sąd zauważył, że powódka nie jest w lepszej sytuacji

majątkowej od tej w jakiej by się znajdowała gdyby nie wyrządzono jej szkody, bo wówczas mogłaby normalnie pracować i nie ponosiłaby wydatków związanych z uszczerbkiem na zdrowiu.

W dalszej kolejności Sąd wskazał, że dla ustalenia wysokości renty wyrównawczej Sąd musi określić zarobki hipotetyczne, jakie powódka mogłaby osiągnąć, gdyby nie uległa wypadkowi, przy czym muszą to być zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowaną. Przy braku szczególnych okoliczności, które winna wykazać powódka, z reguły nie ma podstaw do uwzględnienia zarobków najwyższych, bowiem sama teoretyczna możliwość zatrudnienia w zakładach oferujących wyższe zarobki, nie jest wystarczająca do przyjęcia, że poszkodowana rzeczywiście byłaby w takiej placówce zatrudniona.

Sąd podał, że przed wypadkiem powódka uczęszczała do szkoły podstawowej. W dniu 29 sierpnia 2002 r. ukończyła (...) Szkołę Zawodową w Wojewodzinie o dwuletnim okresie nauczania w zawodzie kucharz małej gastronomii. Po odbyciu praktyki zawodowej z dniem 1 października 2004 r. została zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. jako bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pomimo wyuczonego zawodu powódka nie pracuje zawodowo. Zamieszkuje ze swoją rodziną u rodziców. Ta okoliczność stanowiła punkt wyjścia dla obliczenia wysokości renty wyrównawczej w połączeniu z danymi o wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia. Sąd wskazał, że zgodnie z danymi Urzędu Statystycznego w B. dostępnymi jedynie za 2016 rok i 2017 rok przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto według wybranych zawodów – kucharz wynosiło 2.452,98 zł, zaś w działalności usługowej związanej z żywnością – 2.172,05 zł w 2016 r. oraz 2.333,70 zł w 2017 r.

Zdaniem Sądu nie można hipotetycznie zakładać, że powódka z uwagi na stan zdrowia, posiadane kwalifikacje zawodowe i sytuację na rynku pracy mogłaby podjąć pracę zarobkową i osiągać z tego tytułu dochody. Takich okoliczności pozwany nie wykazał. Sąd wskazał, że z wiarygodnych zeznań świadka M. Ł. wynikało, że powódka w czynnościach dnia codziennego potrzebuje pomocy osób trzecich. Nie jest w stanie sama ugotować posiłków, załatwić spraw urzędowych.

W ocenie Sądu twierdzenia opiniujących w sprawie biegłych, że stan zdrowia powódki jest stabilny i od 2004 r. nie uległ pogorszeniu nie zmieniają faktu, że M. K. na skutek wypadku doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 55% i legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym trwałym.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uwzględnił powództwo na podstawie art. 907 § 2 k.c. o czym orzekł jak w pkt I wyroku. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołano art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zm.).

Powyższy wyrok w części zaskarżył apelacją pozwany zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie:

- art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 907 § 2 k.c. poprzez bezpodstawne podwyższenie przez Sąd na rzecz powódki renty z kwoty 400 zł do kwoty 1.200 zł miesięcznie od dnia 29 lipca 2019 r., podczas gdy powódka ma tylko umiarkowany stopień niepełnosprawności i z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu chirurgii, ortopedii i neurologii nie wynika, aby urazy związane z wypadkiem miały ujemny wpływ na życie powódki, nie ma więc żadnych przeszkód aby powódka mogła podjąć jakąkolwiek pracę i zdaniem pozwanego renta powinna być zwaloryzowana do kwoty 880 zł miesięcznie, gdyż średnie wynagrodzenie netto w 2004 roku wynosiło 1.468 zł, zatem kwota renty 400 zł było to około 0,27 średniej krajowej, odnosząc się więc do wynagrodzenia netto z 2018 roku w wysokości 3.840 zł co mnożąc przez 0,27 daje kwotę 880 zł,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nie wzięcie przez Sąd pod uwagę opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu chirurgii, ortopedii i neurologii, którzy nie stwierdzili, aby urazy związane z wypadkiem miały ujemny wpływ na życie powódki, nie ma więc żadnych przeszkód aby powódka mogła podjąć jakąkolwiek pracę chociażby w częściowym wymiarze i bezpodstawne oparcie się przez Sąd na wyjaśnieniach powódki i zeznaniach osób

najbliższych tj. męża i matki, które to wyjaśnienia i zeznania w zdecydowanych stopniu mają charakter subiektywny.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i obniżenie zasądzonej kwoty 1.200 zł miesięcznie do kwoty 880 zł miesięcznie i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz

odpowiednią zmianę wyroku w pkt II i III poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty. Pozwany domagał się także zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do Sądu Rejonowego w Grajewie celem ponownego jej rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania.

### ***Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:***

Apelacja nie była zasadna.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że strona pozwana w wywiedzionej apelacji nie kwestionowała swojej odpowiedzialności względem powódki a jedynie wysokość podwyższonej renty wyrównawczej. W związku z tym postawiła zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 907 § 2 k.c. i prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c.

Ocenę zarzutów apelacji należy rozpocząć od zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony wyłącznie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zgodnie z brzmieniem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Okoliczność, że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego stwierdzić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych opartych na materiale dowodowym zebranym w sprawie. Sąd Okręgowy w całości podziela te ustalenia. W żadnym przypadku nie można podzielić zarzutów pozwanego zgłoszonych w wywiedzionej apelacji. W szczególności nie mogą się ostać jego twierdzenia, że Sąd nie wziął pod uwagę opinii biegłych, którzy nie stwierdzili, aby urazy związane z wypadkiem miały ujemny wpływ na życie powódki, a zatem nie ma przeszkód aby mogła ona podjąć pracę chociażby w częściowym wymiarze. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy miał na względzie, że opiniujący w sprawie biegli z zakresu chirurgii ogólnej, neurologii, ortopedii i traumatologii wskazywali, że stan zdrowia powódki jest stabilny i nie pogorszył się od 2004 r. Jednak w żadnej ze znajdujących się w aktach sprawy opinii biegłych nie można doszukać się stwierdzenia, że powódka może podjąć jakąkolwiek pracę chociażby w częściowym wymiarze. Takiego wniosku nie da się wywieść także z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. W szczególności, czego zdaje się nie zauważać apelujący, znamieny jest doznany uszczerbek na zdrowiu przez powódkę w wysokości

55%, co z kolei skutkowało wydaniem orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 20 marca 2002 r., w którym stwierdzono trwałą, umiarkowaną stopień niepełnosprawności powódki, a niepełnosprawność ta datuje się od dnia 3 sierpnia 1995 r., czyli daty wypadku komunikacyjnego jakiemu uległa. Z treści powyższego orzeczenia wynika, że stwierdzone u powódki schorzenia ograniczają funkcjonowanie organizmu i utrudniają samodzielną egzystencję. Powyższe koreluje z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, chociażby dokumentacją lekarską z poradni chirurgicznej w G., z której wynika, że powódka pozostaje pod jej opieką (k. 77-85), kartą informacyjną z leczenia szpitalnego, która potwierdza fakt hospitalizacji powódki w 2016 r. m.in. z powodu pourazowych bólów głowy i zaburzeń psychomotorycznych spowodowanych uszkodzeniem (...).G98 (k. 12) oraz zeznaniami matki powódki, która wskazała, że jej córka wymaga pomocy w czynnościach dnia codziennego albowiem ma zawroty głowy, przyjmuje leki przeciwbólowe, ma problemy z nogą, ma wstawioną zastawkę w głowie i ma problemy ze wzrokiem. Jednocześnie należy zauważyć, że mąż powódki nie był przesłuchiwany w charakterze świadka, dlatego niezrozumiały jest zarzut pozwanego dotyczący oparcia się przez Sąd między innymi na jego zeznaniach.

W tych okolicznościach dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleniom nie można postawić sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ani też nie zostały one dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c..

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 907 § 2 k.c. poprzez podwyższenie renty wyrównawczej do kwoty 1.200 zł. Jak już wyżej wskazano nie znajduje oparcia w zebrany w sprawie materiale dowodowym twierdzenie apelującego, że powódka nie ma przeszkód do podjęcia pracy zarobkowej. Ze względu na wystąpienie zaburzeń psychomotorycznych i występujących dolegliwości bólowych powódka stała się niezdolna do wykonywania prac wymagających pełnej sprawności psychofizycznej i utraciła zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie kucharza. Powódka w dalszym ciągu odczuwa skutki wypadku, a z zeznań świadka M. Ł. – matki powódki wynika, że doznane urazy wpływają w dalszym ciągu na jej codzienne funkcjonowanie. W związku z powyższym należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że z powodu znacznego 15-letniego upływu czasu od daty orzeczenia renty wyrównawczej w kwocie 400 zł nastąpiła zmiana stosunków o jakiej mowa w art. 907 § 2 k.c. Powódka w dalszym ciągu jest niezdolna do pracy, natomiast z pewnością w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza wzrosły jej koszty utrzymania. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że świadczenie zasądzone w 2004 r. utraciło realną wartość, co należy kwalifikować jako zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I Instancji, że w świetle wysokości miesięcznego wynagrodzenia brutto w kwocie 2.452,98 w zawodzie kucharza w roku 2016 r. (wg danych statystycznych Urzędu Statystycznego w B. k. 150-151) roszczenie powódki nie było wygórowane. W szczególności nie można zgodzić się ze skarżącym, że renta wyrównawcza winna być ustalona na poziomie 880 zł miesięczne. Gdyby przyjąć nawet tok rozumowania apelującego, że skoro renta ustalona w 2004 r. stanowiła ok. 27 % średniego wynagrodzenia netto (27 % z kwoty 1468 zł daje kwotę 396,36 zł) i obecnie tak należałoby liczyć rentę wyrównawczą, to 27% kwoty średniego wynagrodzenia netto w wysokości 3.840 zł - jak wskazał to apelujący, daje kwotę ok. 1036,80 zł, a nie 880 zł, jak to wskazuje w apelacji pozwany.

Dlatego mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).